

KATOLICKIE
PISMO

MAZOWIECKI

CODZIENNE

CENA
NUMERU

GR.10GR

Rok V

Płock, sobota 2 października 1937 r.

Wydanie A || Nr. 228

Sekcja Propagandowa Komitetu Budowy Kościoła

parafialno-garnizonowego na Stanisławówce ukonstytuowana.

Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. pułk. Więckowskiego odbyło się zebranie organizacyjne Sekcji Propagandowej Komitetu Budowy Kościoła parafialno-garnizonowego na Stanisławówce. W przemówieniu swoim wstępny p. pułk. Więckowski podkreślił, że budowa kościoła parafialno-garnizonowego w Płocku na Stanisławówce jest nie tylko potrzebą, ale i pilną. Obecny kościółek nie wystarcza na pomieszczenie licznej gromady, licznych zastępów młodzieży szkolnej i wciąż wzrastającej parafii. Ale jest jeszcze i inna rzecz, która nagli do czynu. Obok kościoła stanie mauzoleum dla pomieszczenia szczątków po bohaterach z 1863 i 1920 roku. Jest rzeczą kompromitującą, że kościół naczelnika Padlewskiego do dziś spoczywa prawie bez podłogi. To samo można powiedzieć o bohaterach poległych w obronie Płocka w roku 1920.

Po przedstawieniu zadań Sekcji Propagandowej, która ma spopularyzować sprawę budowy kościoła i mauzoleum, oraz przygotować grunt dla działalności innych sekcji, dokonano wyboru Zarządu Sekcji. Jednocześnie wybrani zostali p. Dr. Al. Maciecha, jako prezes, p. kier. L. Dorobek, jako wiceprezes, p. naucz. Myśliński, jako sekretarz.

W najbliższym czasie Sekcja przystąpi do odczuwania społeczeństwa płockiego o poparcie tego wielkiego dla Płocka dzieła. Na wniosek p. kier. Dorobka postanowiono wyłuszczyć także odczuwanie o ofiary do płockich Ameryce.

W dalszym ciągu posiedzenia zamawiano się nad sposobami prowadzenia.

Wystawa prac

uczniów rzemieślniczych.

W niedzielę 3 b. m. w sali przy ul. Kościuszki 5 w Płocku odbędzie się otwarcie wystawy prac uczniów rzemieślniczych z terenu województwa warszawskiego. Program tej uroczystości przewiduje m. i. takie punkty:

O godz. 9 rano — zbiórka organizacji i cechów rzemieślniczych ze sztandarami przed lokalem Zw. Rzemieślników Chrześcijan przy ul. Tumskiej 14.

Godz. 10 — nabożeństwo w kościele św. Bartłomieja. Po nabożeństwie pochód przez miasto i złożenie wieńca na Płocie Pogrzebnych.

Godz. 11 otwarcie wystawy. Społeczność płocka napewno będzie zainteresowana oglądaniem polskiej młodzieży rzemieślniczej.

dzienia propagandy, zarówno w Płocku, jak i poza Płockiem. Głos w dyskusji zabierali m. in. p. Dr. Maciecha, ks. dziek. Mostowski ks. prob. Pływaczki, p. mec. Kwasiebski, p. naucz. Witosławski, p. red. Niemir, p. kier. Dorobek i inni.

Zjazd organistów diecezji płockiej.

Nowy Zarząd Związku Organistów.

W dniu 30 września odbyło się w Płocku w sali Domu Katolickiego parafii Farnej walne zebranie organistów diecezji płockiej. Na zebranie przybyło ponad 70 panów organistów z różnych stron diecezji.

Obradom przewodniczył delegat Arcypasterza, ks. prał. St. Figielski.

Po przyjęciu sprawozdania z dotychczasowej działalności Związku, zapoznano członków z nowym statutem Związku, zatwierdzonym przez Arcypasterza diecezji. Na

Sekcja pracować będzie w ścisłej łączności z sekcją finansową. Przy sekcji propagandowej utworzona zostanie specjalna sekcja odcytowa, której zadaniem będzie wykorzystywanie dla popularyzacji budowy kościoła i mauzoleum wszelkich uroczystości i obchodów narodowych.

podstawie nowego statutu wybrano nowy zarząd Związku. Zarząd wybrany został w następującym składzie: prezes — p. M. Karczemny, dyrektor Szkoły organistowskiej w Płocku, wiceprezes — p. St. Dziedzicki z Rultuska, sekretarz — p. J. Piasecki z Płocka, skarbnik — p. Al. Jurczak z Mławy oraz jako członkowie Zarządu pp. H. Zieliński z Rypina i St. Szymański ze Strzegomy.

Posiedzenie płockiej Rady Powiatow.

W piątek ubiegły odbyło się w Płocku pod przewodnictwem p. starosty Rożałowskiego posiedzenie płockiej Rady Powiatowej. Lwią część posiedzenia zajęły sprawozdania z działalności poszczególnych agend płockiego samorządu powiatowego. Sprawozdania referowali kierownicy danyh agend.

Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia podamy w jednym z następnych numerów „Głosu”. Dziś zeznaczyć tylko pragniemy, że postanowiono wycofać udział z Przetwórnicy Mięsnej z Czerniowic, których powiat płocki posiada 200 sztuk po 100 zł.

Targi końskie w Płocku.

Jak się dowiadujemy, doroczny „Dzień Konia” odbędzie się w dniu 14 b. m. W ramach tej konskiej imprezy odbędzie się pokaz młodych koni i zakup koni remontowych.

Udział w tej imprezie wezmą slery rolnicze z powiatów płockiego i gostynińskiego. Przewidziany jest w programie cały szereg atrakcyj jak wyścig dorożek, zawody konne,

płaski bieg włościański na koniach niesiodlanych i t. p.

P. Wojewoda omawiał z władzami płockimi

sprawę zbliżającej się pomocy bezrobotnym.

W czwartek ubiegły bawili w Płocku Wojewoda Warszawski, p. Nakoniecznikow-Klukowski oraz Dyrektor Wojewódzkiego Funduszu Pracy, p. Grabowiecki.

Celem przyjazdu ich do Płocka

Serdeczne „Bóg zapłać”.

Polskim Liniom Samochodowym za ofiarę w sumie zł. 25 na kościół poreformacki w Płocku serdeczne „Bóg zapłać” składa rektor kościoła ks. A. Zaleski

Ostrzeżenie.

W Płocku bawi w tych dniach pewien ksiądz i zbiera ofiary „na dieci indyjskie”. Wyjaśniamy, że duchowny ów nie posiada pozwolenia płockiej Kurii Diecezjalnej na zbieranie ofiar w diecezji płockiej. Ofiar tych nie należy mu więc dawać.

Zaznaczamy jednocześnie, że władze cywilne nie powinny udzielać zezwolenia na kwestę osobom duchownym bez przedstawienia zezwolenia odnośnych władz duchownych.

Z Łodzi do Płocka.

W niedzielę 3 b. m. przybędzie do Płocka wycieczka pracowników samorządu miejskiego m. Łodzi. Po drodze do Płocka uczestnicy wycieczki zwiedzą ruiny zamku i muzeum w Łęczycy, Kutnie i jeziora Łąckie.

Nabożeństwa różańcowe

w kościołach płockich.

Nabożeństwa różańcowe w kościołach płockich odprawiane są: w Bazylice Katedralnej o godz. 5 po poł., w kościele Farnym i na Stanisławówce o godz. 6 wieczorem, w kościele poreformackim rano.

W niedzielę różaniec odprawiany jest po niesporach.

Nowości na sezon jesienno-zimowy w materiałach

DAMSKICH i MĘSKICH

poleca

Firma „BŁAWAT POLSKI” Mariana Ciaciucha.

Płock, Tumski 6, obok cukierni „A. Szałańskiego”.

Każdy ma dostęp do starosty.

Nowy okólnik premiera Składkowskiego.

Prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych, gen. Sławo-Składkowski stwierdził, że zarządzenia jego w sprawie przyjmowania interesantów przez starostów oraz w sprawie stosunków urzędników do ludności nie są należycie przestrzegane. Na skutek tego wydał nowe zarządzenie, w którym zaleca wszystkim wojewodom sprawozdanie, czy starostowie i urzędnicy stosują się do dyrektyw o przyjmowaniu interesantów, oraz kontrolowanie, czy treść zarządzeń tych jest umieszczona na widocznym miejscu w lokalach starostów, urzędów gminnych i posterunków policji. Jednocześnie p. minister ostrzega, że winni nie stosowania się do zarządzeń o przyjmowaniu interesantów będą niezwłocznie pociągani do surowej odpowiedzialności.

Zarządzenia te zawierają następujące podstawowe zalecenia:

- 1) przyjmowanie i załatwianie interesantów ma się odbywać z reguły we wszystkie dni urzędowe w godzinach od 10 do 12
- 2) forma załatwiania interesantów ma być konkretna i kompetentna, a więc załatwiający musi być do tego uprawniony, czy z racji zajmowanego stanowiska, czy też z tytułu delegacji. Przedłużanie poza godzinę obowiązkowe przyjmowania i załatwiania zależne być winno od ilości zgłaszających się, jak również i czasu koniecznego do ich załatwienia.
- 3) w każdym starostwie w pobliżu wejścia należy urządzić możliwość wejścia do ławami do siedzenia. Do tego pokoju począwszy od godziny 9 rano ma wstęp każdy obywatel Rzeczypospolitej, chcący osobiście przedstawić jakąkolwiek sprawę staroście. Wóznicy, którzy by się ośmielił nie wpuszczać kogośkolwiek lub nie wskazać drogi do pokoju przyjęć, ma być natychmiast wydalony ze służby.
- 4) interesanci winni być traktowani bezwzględnie sprawiedliwie i

bez czynienia jakichkolwiek wyjątków bez względu na pochodzenie, wyznanie i stanowisko społeczne interesanta.

5) każdy obywatel Rzeczypospolitej, który w przeciągu trzech dni nie będzie przyjęty przez starostę, upoważniony jest wprost na ręce Ministra spraw wewnętrznych wnieść zażalenie czy to w drodze listownej, czy telegraficznej.

Los dzieci sowieckich

Wobec masowego transportowania dzieci baskijskich do Rosji na nowo odezwali się głosy, że Sowiety rzekomo stwarzają raj dla dzieci, że nigdzie tak, jak w Rosji dzisiejszej, nie otacza się dziecka opieką. O istotnym stanie rzeczy można dowiedzieć się nawet z sowieckiej prasy. „Leningradskaja Prawda” z 12 b. m. podaje w jednym z artykułów obrazek, który w Rosji napewno nie należy do rzadkości.

„W jednym z przytułków dla dzieci poległych gwardzistów wydarzył się ostatnio następujący wypadek. Zarząd miejski postanowił zamienić dotychczasowy przytułek na „Dom Pionierów”. Ponieważ kierownictwo przytułku nie dostało żadnego pomieszczenia, gdzie dzieci z przytułku mogłyby ulokować, odmówiono opuszczenia gmachu. Wobec tego zarząd miejski wniósł skargę na kierownictwo przytułku do sądu. Wyrok wydano na korzyść zarządu miejskiego. Kierownictwo przytułku otrzymało rozkaz natychmiastowego usunięcia dzieci z budynku i oddania gmachu. Wobec dalszego oporu kierownictwa przytułku dn. 10 września wtargnęła do gmachu grupa

Dyskusja nad planem zabudowy m. Płocka.

W sali Rady Miejskiej na Rutu-szu płockim odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie powołanej przez Magistrat Komisji Opiniodawczej dla rozpatrzenia nadesłanego planu zabudowy m. Płocka.

Komisja wytknęła cały szereg ujemnych stron wykonanego planu i poczyniła poważne zastrzeżenia. Stwierdzono, że plan nie jest dostosowany do życia i warunków miejscowych. Dobry byłby, gdyby Płocka w ogóle jeszcze nie było

i gdyby miał być dopiero budowany od nowa. Plan wybudowany jest bez znajomości warunków miejscowych.

W rezultacie dyskusji, bardzo ożywionej, postanowiono zwrócić się o fachową opinię do Związku Urbanistów.

Chrzty, śluby i zgony

W czasie od 12 września do 1 bm. w parafii św. Bartłomieja w Płocku ochrzczeni zostali: Irena Kanigowska, Halina Danuta Cwielog, Krystyna Maria Dzierżanowska, Ryszard Tadeusz Morawski, Barbara Lisowska, Eugenia Pielacinska, Krystyna Teresa Gołędzinowska, Maria Brochocka, Hanna Gajewska, Michałyszaw Wojciech Rydzewski, Henryka Krystyna Rubinkowska, Jan Antoni Jakielski, Walderman Feliks Blek, Marian Jan Jurewicz, Irena Wasilewska, Józef Seweryn Just Bregier, Marian Jan Szaralski, Zofia Maria Fusik, Zbigniew Antoni Swankowski, Ryszard Stanisław Komowski.

Związek małżeński w tym czasie zawarli pp. Stanisław Szczepan Chmurzyński z Marianną Stępną, Jerzy Bogumił Graczyk z Janiną Łucią, Kazimierz Mikołajewski z Jadwigą Kowalską, Karol Kołodziej z Marią Jakubowską.

Zmarli: śp. Marianna Dąbkowska, Józefa Antoniewiczowa, Jadwiga Kwiatkowska, Marcjana Drobka, Antonia Supniewska, Waleria Grodzicka, Romana Czesława Cichoci.

Dr. Stefan BIEŁOJ
choroby oczu
Płock, Kościuszki 2
przyjmuje codziennie od godziny 13—15, w soboty od 10—11.

Uroczysty obchód 11 Listopada

Całkowite zawieszenie pracy i nauki.

W roku bieżącym po raz pierwszy obchód święta Niepodległości 11 Listopada zorganizowany będzie w ramach ustawy o uznaniu dnia tego za święto państwowe.

Poza zawieszeniem całkowitem pracy we wszystkich urzędach państwowych i samorządowych, dzień 11 Listopada wolny będzie od zajęć w równo w szkolnictwie powszechnym i średnim, jak i na wyższych uczelniach.

W Warszawie i wszystkich większych miastach kraju odbędą się wielkie rewie wojskowe. W stolicy nową przyjmie marsz. Śmigły - Rydz.

Dobrowolnie wyrzeka się możliwości zdobycia majątku ten, kto nie gra na „loterii klasowej”. Ale niech się dobrze zastanowi, czy postępuje rozumnie.

HELENA GÓRKIEWICZOWA

(Płock)

„Tydzień Miłosierdzia” z Królową Jadwigą.

Rok rocznic obchodzony jest w Polsce „Tydzień Miłosierdzia”. Co nam mają przypomnieć te dwa słowa? Tę, że nam katolikom nie wolno zapomnieć słów Chrystusa Pana, który powiedział „Miłosierdzia chce”. I sam Chrystus był nam najlepszym przykładem, kiedy się w biedzie i nędzy narodził i pasterzy pierwszych wezwał przez Anioła do Złobka. Miłosierdzie to najpiękniejszy czyn, jaki może zrodzić się w sercu człowieka. Wszak czyn ten wpływa z wielkiej miłości bliźniego, o której nauczał Chrystus: „Miłuj bliźniego swego jak siebie samego”. Gdyby naprawdę wszyscy zrozumieli potęgę tych słów i chcieli w życiu kierować się niemi, ileż dobra, ile pociechy byłoby i dziś w tych ciężkich czasach! Ile zła, okrutnych czynów nie miałoby miejsca! Ale my nie umiemy szanować przykazania. A one zostawione nam z wielkiej miłości ku nam. Wszak Bóg stworzył świat cały i czło-

wieka i pragnął dla niego największego dobra — Zbawienia i Szczęśliwości wiecznej. I tak jak państwo żąda od swego obywatela przestrzegania przepisów i praw, tak Bóg żąda spełniania przykazań. A jedno z tych przykazań mówi „Błogosławieni miłosierni” albo wiemy oni miłosierdzia dostąpią”. I za nauką Chrystusa szli św. Pałacy, św. Jan Boży, św. Wincenty a Paulo, którzy krzepili ducha i ciało nędzarzy, św. Małgorzata, córka króla węgierskiego Beli IV, która porzuciła bogaty dwór swego ojca, by zostać ubogą zakonnicą, poświęciwszy się uczynkom miłosierdzia. I wielu innych wielkich pamięci świętych i błogosławionych, otaczało się nędzą, wyrzutkami społeczeństwa, by wskazać im drogę prawdy i pomoc nieść cierpiącym, ubogim i chorym. I do dziś dnia istnieją pomniki tej pracy. Oto jeden z najznakomitszych kaznodziejów naszych, ks. Piotr Skarga Pawełki nie mógł znieść myśli o nędzy ludzkiej, sam nie ustając w tej pracy, nawoływał ciągle do miłosierdzia, które stawiał na czele cnót wszystkich: „Modlitwa bez miłosierdzia — mówił — jest jako ptak z obciętemi skrzydłami, co wlecieć do nieba nie może... wiara jako

drzewo bez owocu... miłość jako matka bez dzieci... Mieście wspaniałe i szerokie serce. Niech się ta miłość z was! jakoby rzeka z gór wysokich na równie pola wylewa. Im więcej miłości ku ludziom się szerzy — tym większą miłość Bogu okazuje... dobroć sama w sobie tęskni, gdy komu dobrze nie czyni”...

I tu jako przykład dobroci, z której wypływały czyny miłosierne, czyny poświęcenia wielkiego — musimy wspomnieć o naszej królowej — tej, która całe swe życie złożyła w ofierze Bogu i Ojczyźnie. Królową Jadwigą to postać najpiękniejsza wśród tych, co jeszcze nie doczekali chwili, by z woli Bożej za wyrokiem Stolicy Apostolskiej zaliczono ich w poczet patronów Ojczyzny i wyniesiono na ołtarze. Królową Jadwigą to postać, która powinna nam być światłym przykładem miłości Boga, Ojczyzny, pokory i poświęcenia, wpływającego z wielkiego miłosierdzia, którym Bóg obdarzył tę piękną duszę, wybierając ją sobie za pośredniczkę wielkiej misji dziejowej, jaką Polska miała spełnić niosąc pogańskiej Litwie światło wiary Chrystusowej. Wiemy, że wielkie dzieła często rodzą się

z wielkich ofiar. Jadwiga, panna słów św. Małgorzaty, że „zaparcie się siebie dla dobra innych jest najszlachetniejszym celem życia” wyrzeka się osobistego szczęścia i oddaje rękę wielkiemu księciu Jagielle, by tym związając ze sobą dwa państwa Litwę i Polskę, Cerkla Piastów i Anegedawców doskonale pojmowała swą rolę. Tragedia osobista Jadwigi rzuciła światło na dzieło unii, przez którą Polska powiększyła swe granice, umocniła swe stanowisko nad Bałtykiem, a w puszczę litewską zaniosła chrześcijaństwo. A dzieło to do 550 lat temu, 1387 r. Chwała była zwycięstwem i nagrodą dla Jadwigi, której Polska zawsze za stanie wdzięczna za jej ofiarę — za jej wysiłki, by religie i oświeceniu wszystkim uprzęstąpić. Budowała szpitale, szkoły, klasztory, sprawowała do Polski Benedyktynów, którzy rozwijali skuteczną i owocną pracę. Obudziła do życia Uniwersytet, założony przez jej dziadka, Kazimierza Wielkiego. Dbała o kościoły, kazała haftować ornaty i sama wiele robiła, — jej dziełem jest ornat do dziś w skarbcu pre-

(Dokończenie na stronie 5-6).

POLSKI APOSTOŁ TRĘDOWATYCH

(W 25 roczn. zgonu o. Beyzyma).

W dniu 2 października r. b. mija 25 lat od śmierci sławnego na całym świecie polskiego apostoła i opiekuna trędowatych, o. Jana Beyzyma. Urodził się on w Onaszynie, koło Woliń, dn. 15 maja 1850 roku. Wczesnie poczuwszy zamiłowanie do stanu duchownego, niemal bezpośrednio po ukończeniu gimnazjum w Kijowie, wstąpił do zakonu księży jezuitów i odbył nowicjat w Starej Wsi w Małopolsce. Studia teologiczne odbył w Krakowie i tam też w roku 1881 otrzymał święcenia kapłańskie.

Już jako kapłan zajął się wychowaniem i nauką młodzieży w konwiktach jezuitów w Tarnopolu a następnie w Chyrowie. W tym czasie z artykułów drukowanych w „Miejach Katolickich” dowiadywał się o potrzebie misjonarzy dla pracy wśród trędowatych. Zainteresował się gorąco tą sprawą i sam postanowił podjąć się tego trudnego apostołstwa.

Z rąga pod wpływem relacji o. Wehingera, działającego w trędowatych w Birnie, zamierzał iść do Indyi i poczynił starania o objęcie kierownictwa leprozorium w Mangalore. Plany te wskutek różnych okoliczności, a przede wszystkim śmierci ojca, musiał ulegać zmianie i o. Jan Beyzym zgłosił się do pracy w zamkniętej i niedostępnej kolonii trędowatych w Ambohiworoka niedaleko Tananarywa na Madagaskarze.

Na miejsce przybył o. Beyzym w początkach grudnia 1898 roku. Warunki, jakie tam zastał, były rozpacliwe, o czym pisywał obszernie listy do ówczesnego redaktora „Miejach Katolickich” ks. Czerwikiego w Krakowie. Dzielny misjonarz nie upadł jednak na duchu, gorliwie wziął się do pracy, zabiegając o poparcie moralne i administracyjne u władz francuskich miejscowych i centralnych, a o pomoc materialną u rodaków w kraju, aż wreszcie udało mu się dzięki niepożytej energii, a przede wszystkim, jak sam zapewniał, pomocy Bożej i opiece N. Maryji P., do której szczególnie żywił nabożeństwo, wnieść w Marana w pobliżu Fianarantsoa piękne nowoczesne leprozorium z kaplicą i wszelkimi koniecznymi przy opiece nad trędowatymi urządzeniami.

„Ojcem i matką” zwali o. Beyzyma znajdujący się pod jego opieką trędowaci, czcili go i uwielbiali jako wzór opiekuna, wazy się — daleko nawet poza Madagaskar — podziwiali jego aż do zaparcia się posuniętą miłością bliźniego, poświęcenie, prawdziwe apostołstwo i niezwykłą energię. W interesujących się sprawami misyjnymi czasopiśmie współczesnych, ludzkości „Les Missions Catholiques”, szwajcarskich „Katholische Missionen”, „Les Annales de la Propagande de la Foi”, w polskich „Miejach Katolickich”, pełno znajdujemy dłuższych i krótszych wzmianek o działalności o. Jana Beyzyma. Stacja misyjna i przytułek dla trędowatych w Marana, wzniezione przez o. Beyzyma, stały się sławne w całym świecie. Część tej sławy spadła na Polskę, zarówno dlatego, że leprozorium to wzniecone zostało prawie wyłącznie z ofiar Polaków, ale także

Mławskie Koło Ziemianek przy pracy.

(Korespondencja własna „Głosu Mazowieckiego”).

Rokrocznie Koło Ziemianek mławskich urządza zjazd celem wykazania swej pracy dotychczasowej i nabrania zapasu do dalszej orki na niwie wsi polskiej.

Praca to naprawdę doniosła i godna uznania. Wszak wieś polska, nie ta z pieśni Kochanowskiego lub „Chłopów” Reymonta — ale ta wieś dzisiejsza jest biedna materialnie i biedna społecznie. O biedzie materialnej pisać nie trzeba, bo to wszyscy dobrze o niej wiedzą. Kłeska nieurodzaju... zła koniunktura gospodarcza... brak należytej kultury rolnej i t. d. — to się widzi. A bieda społeczna — to brak należytego szacunku dla życia i pracy rolnika, brak godnego traktowania.

Na ludzi ze wsi patrzy się niejednokrotnie „zgorzy”, bo to prostak, myśli sobie nieraz inteligent... pół... lub ciwierz inteligentniejszy, albo zwykły łazik... szlifierz chodników, ubrany w kapelusz... Są specjaliści, którzy „ubolewają” nad naiwnością ludzi ze wsi... nie widząc, że to świadczą tylko o ich szlachetności, bo dalekie jest od podejrzenia i przewrotności życiowej. I to razy słyszy się obrzyk zgrozy i zdziwienia, że ludzie ze wsi ubierają się gustownie i dobrze, że mają wymogi kulturalne...

Ludzie ze wsi naogół, gdzie nie dokonali zniszczenia zły duch radykalizmu chłopskiego, gdzie nie deprawuje się i kształci charakterów przez złe organizacje wiejskie — są dobrzy, zdrowi duchowo, przywiązani do religii, przepojeni rzeczowym patriotyzmem.

Na takim to tle wsi przejawia się praca Koła Ziemianek Mławskich. Pracuje ono pod przewodnictwem p. Łębkowskiej z Wyszyni, a przy czynnym udziale pani A. Byszewskiej z Woli Szydłowskiej, p. Ciborowskiej z Szydłowa, p. Lasociny z Bogurzynu, p. Ujazdowskiej z Mieczyna, p. Rudowskiej z Rumoki, p. Czarneckiej ze Sławogóry, p. Makomskiej ze Strzałkowa, p. Rudowskiej z Grzeszka p. Makomskiej z Krzypy, p.

i przede wszystkim i przez niezapomnianą świetlaną postać jego twórcy i organizatora.

O. Jan Beyzym zmarł dnia 2 października 1912 r. chwalenie kończąc swój pracowity żywot, któremu przyswiecał jeden tylko cel: miłość Boga i bliźniego. Towarzystwo Jezusowe, któremu osobą swoją o. Beyzym przysporzył nowej chwały, zabiega obecnie o podjęcie procesu beatyfikacyjnego tego polskiego Apostoła trędowatych.

Reinhardowej z Szydłowa, p. Pawłowskiej z Szydłowa.

Pod dobroczynnym wpływem tego Koła istnieje w powiecie mławskim

II Kół Gospodyń

Ziemianek, grupujących 236 członkiń z następujących wsi: Wola Szydłowska, Zmiejewo, Kuklin, Unieży Głumowskie, Sławogóra Nowa, Żuryminek, Bogurzyn, Turza Mała, Kuczbork, Niegóra, Krzyżki-Bratki.

Pracę instruktorską w tych kółach Gospodyń Ziemianek prowadzi dzielnie łachowa wykształcona p. Roganowiczówna. Jest to tym donioślejsze, bo tak utrzymanie specjalnej instruktorki jak i praca w kółach prowadzona jest kosztem pań Ziemianek.

Nie wiemy wobec tego, jak wytłumaczyć stanowisko samorządu powiatowego, który, mając w budżecie poważne sumy na popieranie rolnictwa, nie daje nieestetycznej subwencji na popieranie tak szlachetnej, jasnej, otwartej pracy na terenie wsi polskiej. Ostatni zjazd Kół Gospodyń Ziemianek w Mławie z dnia 19 września b. r. dał obraz pracy i życia tych kół.

Obok wykładów na tematy religijne i kulturalno-oświatowe przeprowadzono

10 kursów

gotowania, pieczenia, prania, pra-

Robotnicy bez ubrania

Każdy, kto się stykał z warunkami pracy we współczesnych fabrykach, wie dobrze, że specjalny ubiór robotniczy jest dla robotników nieodzowny w wielu gałęziach przemysłu. Brak specjalnej odzieży zwiększa ilość nieszczęśliwych wypadków i obniża wydajność pracy.

Jednak w „Państwie robotniczym” nie zwraca się na to uwagi. O ubiorach robotniczych nie ma prawie nie słychać. Oto, co np. opowiada dziennik „Za Industrializację” o zakładach Makiejewskich im. Kirowa.

„Robotnicy zakładów Makiejewskich pilnie potrzebują specjalnych ubiorów robotniczych. Zwłaszcza potrzebne są rękawice, gumowe buty, azbestowe lub gumowe okrycia dla gorących robót, skórzane obuwie i t. d.

Administracja zakładów ułożyła „plan” zaopatrzenia robotników w ochronną odzież i wysłała go do odpowiednich instytucji. Po upływie dłuższego czasu nadesłano wreszcie niezbędne przedmioty, lecz... rękawic z

sowania, przetworów mięsnych i trykotarstwa. Koła urządzają wycieczki bliższe i dalsze, mają własne apteczki, prenumerują miesięcznik „Dobra Gospodyni”, wypożyczają książki z biblioteki p. Łębkowskiej; Koło w Zmiejewie zakłada bibliotekę z grosza zdotego imprezami, Koło w Unieżach własnym kosztem buduje dom ludowy.

Dowodem zaś pozytywnym była propagandowa

wystawa lnarska,

za którą członkinie otrzymały 18 nagród w formie naczyn kuchennych, fundacja p. Rudowskiej z Rumoki.

W programie pracy na przyszłość obok rezolucji: 1) uchwalenie zbiórki na F. O. N. 2) walka z alkoholizmem, 3) popieranie handlu chrześcijańskiego, poczytne miejsce napewno znajdzie znakomity, aktualny referat prelegentki z Warszawy p. Zofii Guzowskiej p. t. „Jak wychować dzieci na dobrych obywateli”.

W końcowej części Zjazdu kilka interesujących uroczaiści wykonały druchny z K. S. M. Z. z Szydłowa pod kierunkiem całem sercem oddanej pracy w Akcji Katolickiej p. Zofii Ciborowskiej.

Na zakończenie wspólny podwieczorek i odpiewanie „Roty” Konopnickiej „Nie rzucim Ziemi... Tak nam dopomóż Bóg...”

Arx.

brezentu przysłano zaledwie 7 proc. planu, butów skórzanych — 5 proc., fartuchów ochronnych — 10 proc., brezentowych spodni 11 proc. itd. Cyfry te mówią za siebie.”

Cyfry te mówią jedynie to, że w państwie „robotniczo-włóściarskim”, robotnika, jak i chłopka traktuje się gorzej niż by było robocze. Człowiek jest tylko częścią mechanizmu, przy tym najtańszą, i nie poza tym.

Żydz! aktywnym ruchem

komunistycznym w Polsce.

Sąd Okręgowy i Apelacyjny w Warszawie w okresie od 1.1 do 30 VI r. b. skazał za działalność komunistyczną 150 osób, w tym 138 żydów i 12 chrześcijan-polaków. Ta krótka statystyka ilustruje w dosadny sposób, że działacze komunistyczni rekrutują się prawie wyłącznie z elementu żydowskiego.

Flaszcz damski, męski, garnitur oraz wszelką odzież

jak swetry, bluski, spodniczki, garsonki

kupisz najtaniej

w Nowym Magazynie Odzieży

(właśc. St. Matecki i W. Litawińska)

Rynek Kanoniczny Nr. 1.

Specjalnie polecamy w wielkim wyborze, a po cenach bardzo niskich

mundurki i szyniele szkolne.

Z MAZOWSZA PŁOCKIEGO.

(Korespondencja własna „Głosu Mazowieckiego”).

PUŁTUSK.

Rekolekcje zamknięte. W parafii pułtuskiej, we wsi Kacice odbędzie się w dniu 24—27 października b. r. rekolekcje zamknięte dla członków KSMm z okręgu pułtuskiego.

Nauki rekolekcyjne wygłosi ks. dr. J. Dzierżanowski, proboszcz parafii Rościszewo.

CIECHANÓW.

„Roki” Izby Rzemieślniczej. W lokalu Izby Rzemieślniczej Chłopskiej w Ciechanowie odbył się dzień urzędowania Izby Rzemieślniczej we Włocławku, t. zw. „Roki”.

Roki prowadził prezes Izby p. J. Budzanowski i dyrektor Izby p. Jan Łazarewicz. Zgłosiło się ponad 50 rzemieślników, którym udzielono odpowiednich porad i wyjaśnień.

W przerwie przedstawiciele Izby odbyli konferencję z miejscowymi władzami państwowymi i samorządowymi, przedstawiając im potrzeby miejscowego rzemiosła.

Po skończonym urzędowaniu przedstawiciele Izby wysłuchali sprawozdania o stanie gospodarczym i organizacyjnym rzemiosła pow. ciechanowskiego, które złożyli miejscowi radcy oraz starci Cechów.

BODZANÓW pow. płocki.

Przydałby się przejazd p. Premiera. W okropnym stanie w Bodzanowie jest ulica 3-go Maja. Na jezdni pełno dziur i wybojów. Na całym odcinku od rynku aż do ulicy Kilińskiego Pomijając już niebezpieczeństwo dla koni i wozów, ulica ta szpeci miasto. Na domiar złego, przy ulicy tej znajduje się jakby „dla ozdoby” ruderka, rozebranego częściowo przez urząd gm. domu. I to wszystko dzieje się wtedy, gdy policja nakazuje porządk i malowanie domów. Czy te porządki urzędu gminnego nie obowiązują? Dobrzeby było, aby ktoś się tą sprawą zainteresował. (w.)

Z WYDAWNICTW.

O. Józef Palowski, O. Bernard Łubieński. Kraków 1937 rok, str. 79.

Obszerny żywot O. Bernarda Łubieńskiego jest już w opracowaniu. Obecnie O. J. Palowski, Redemptorysta skorzystał z zebranego materiału i wydał krótki żywot, w którym przedstawia O. Bernarda jako czciociela Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, chcąc wynagrodzić krzywdę, jakie wyrządził Matce Bożej przewrotny kozłowityzm.

„Tydzień Społeczny w Sosnowcu”. Warszawa, 1937 str. 184.

Jest to jedenaście referatów wygłoszonych podczas „Tygodnia Społecznego w Sosnowcu” na rozmaite tematy aktualne, jak: Kapi talizm, Jednostka a grupa, Miłosierdzie, Wychowanie, Rodzina, Korporacjonizm i t. d. Dzieło zaleca się doborom autorów, jak: Rektor Szymański, Kutrzeba, ks. Słepa, Górski, ks. Piwowarczyk, Rościszewski i inni.

W Płocku do nabycia w Księgarni „Caritas”.

MLAWA.

Rekolekcje. W dniu 1 b. m. rozpoczęły się w Mławie 3-dniowe rekolekcje dla Trzeciego Zakonu św. Franciszka. Rekolekcje prowadzi ks. Stanisław Tenderenda, dyrektor Stowarzyszeń Religijnych diecezji płockiej. (a.)

RYPIN.

Powiatowa wystawa dorobku p. r. W Rypinie odbędzie się w dniu 5 b. m. powiatowa wystawa przysposobienia rolniczego, organizowana przez Tow. Rolnicze. W wystawie wezmą udział wszystkie organizacje młodzieży z powiatu, które w r. b. prowadziły konkurs p. r. Przeprowadzi w tej akcji Katol. Stowarzyszenie Młodzieży.

Hasłem dzisiejszego dnia jest MOTORYZACJA KRAJU..

KURSY SAMOCHODOWE O PŁOCKU KAZIMIERZA MIELNIKA O PŁOCKU

zostały już rozpoczęte —

dla amatorów i zawodowych.

Nauka odbywa się na nowoczesnym samochodzie.

Zapisy jeszcze przyjmuje i informacji udziela

Firma Halladin, Gorski i S-ka

Płock, Kościuszki 4, tel. 13-10 i 13-11.

HISTORYK O LOTERII.

Polski historyk loterii, Ignacy Baliński, w szkicu historycznym „Loteria publiczna w Polsce”, tak ujmując zagadnienie, ujęte w tytule: „Jest ona (loteria) dla całego szeregu ludzi podatkiem, opłacanym na rzecz tak zwanego „szczęścia”, realnym umożliwieniem — kosztem nie wielkich miesięcznych rat — interwencji szczęśliwego przypadku w ich życiu, przypadku, który, gdy nastąpi, doda im, jak mówi Orzeszkowa, trochę masła do suchego chleba powszechnego, pozwoli na jakieś uprzyjemnienie życia poza normą budżetu zwykłego, a może... może nawet poważniejszą kwotę większej wygranej wnieść do pugilaresu.

„Praca — praca, zarobek — zarobkiem, ale i „szczęście” coś znaczy — szepce tradycja wieków, trzeba więc temu szczęściu otworzyć jakąś furtkę, bo bez biletu na loterię jakże ona znajdzie sobie drogę?

„I niewątpliwie dla większości marzenie o wygranej w chwilach wolnych od pracy bodaj więcej sprawi radości pokrzepiającej, niż sama wygrana. Bo taka już natura ludzka, że jej potrzeba spodzie-

wania się szczęścia bardziej, niż samego szczęścia”.

Te wywody uczonego historyka nie wymagają komentarzy. Raczej pamiętajmy, że ciągnięcie pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej rozpoczyna się dnia 21 października i spieszymy do kolektury po los.

Skład mięsa w psiej budzie i pod synagogą.

Funkcjonariusze kontroli, miejskiej w Wilnie ujawnili w ciągu ostatnich kilku dni miejsce przechowywania mięsa pochodzącego z tajnego uboju. M. in. natrafiono na tajny skład przy ul. Subocz. Mięso było ukryte w lochu, który prowadził do piwnicy pod synagogą i miał dwa wejścia.

Nieco większy zapas mięsa znaleziono u rzeźnika A. Paca. Towar był ukryty pod słomą w psiej budzie. I tak przechowywane mięso sprzedaje się potem ludzicom

Dziwne zjawisko na niebie obserwowała ludność okolic Drobina.

Z okolic Drobina donoszą nam: W ubiegły czwartek wieczorem około godziny 8 na niebie na północy pojawiły się dwie wielkie czerwone tony. Jedna tona wkrótce zniknęła, druga trwała około 45 minut, posuwając się od północy ku zachodowi.

Początkowo przypuszczano, że jest to tona od pożaru, przypuszczenie to jednak rozwiło stałe posuwanie się tej wielkiej czerwonej plamy od północy ku zachodowi.

Na temat tej krwawej plamy na niebie rozszły się w okolicy najrozmaitsze komentarze. Starsi ludzie dowodzą, że takie krwawe plamy na niebie pokazywały się zawsze przed wojnami. Niektórzy łączą to zjawisko z wojną na Dalekim Wschodzie, do-

wodząc, że wojna chińska — japońska wywołać może wojnę światową, inni ludzie znów — snują komentarze i „przepowiednie”. Faktem jest, że krwawa ta tona stała się sensacją w całej okolicy.

Radio.

Niedziela 3 października.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Sedeczna Maiko”. 8.03 Dziennik po-
8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Trans-
sja nabożeństwa z kościoła św. Krzy-
ż w Warszawie. 11.30 Reportaż z
życia. 11.57 Sygnał czasu i hejnał
z Krakowa. 12.03 Przegląd kulinarny.
12.15 Transmisja z sali „Roma” kon-
certu z udziałem Jana Kiepury. 14.15
Muzyka rozrywkowa. 14.45 Audycja
dla wsi. 15.45 „Wszystkiego po
trochu” — audycja dla dzieci. 16.05
Koncert muzyki bułgarskiej z okazji
święta narodowego Bułgarii. 16.45
„Anielica i życie” — powieść o-
wioną Heleny Boguszewskiej. 17.00
Koncert rozrywkowy. W przerwie
ok. godz. 17.55 Pogadanka aktualna.
19.30 Płyty. 20.00 Koncert chóru
męskiego „Arión”. 20.40 Przegląd
polityczny. 20.50 Dziennik wieczor-
ny. 21.00 Wiadomości sportowe ze
wszystkich Rozgłośni P. R. 21.20
„Wesoła syrena”. 21.50 Reportaż
22.00 I audycja z cyklu „Najpięk-
sze pieśni Stanisława Moniuszki. 22.25
Płyty.

Poniedziałek 4 października.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają
zorce”. 6.18 Gimnastyka. 6.30
Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10
Płyty. 11.15 Audycja dla szkół.
11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i
hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik
południowy. 12.15 Pogadanka. 12.25
Płyty. 12.40 Od warsztatu do war-
sztatu. „Kusnierze o swoim zawodzie”.
15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45
„Z pieśnią po kraju”. 16.15 Tró-
Salonowe P. R. 16.50 Pogadanka
aktualna. 17.00 W 100-lecie foto-
grafii — odczyt. 17.15 Recital In-
tepianowy. 17.50 Reportaż z obzo-
wypoczynkowego robotników w Zak-
niance. 18.00 Wiadomości sportowe.
18.10 Lekkie parafrazy popularnych
kompozycji. 18.35 Audycja dla wa-
9.00 Audycja żołnierska. 19.30
„Dyskutujemy”. „Czytelnik i jego
dziennik”. 19.50 Pogadanka aktualna.
20.00 Melodie operetkowe. 20.45
Dziennik wieczorny i Pogadanka aktual-
na. 21.30 Nowości poetyckie. 21.50
Koncert wieczorny z Wilna. 22.50
Ostatnie wiadomości dziennika wraz
Przegląd prasy i komunikat meteor-

ZAWIADOMIENIE

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentkę, iż z dniem 15 września b. r. został przeniesiony Zakład Kuśnierki

p. f. JANA JANOSZKA

w Płocku z ul. Sienkiewicza na ul. POW. (dawn. Kolegialna) 18, tel. 10-78

Polecam nadal swoje usługi.

Z poważaniem

JAN JANOSZEK

KRONIKA PŁOCKA

KALENDARZYK

Sobota 2 X — Aniołów Stróżów.
Niedziela 3 X — Teresy od Dzieci. J.
Poniedziałek 3 X — Franciszka.

Biblioteka Parafialna (Dobrzyńska 6)
warta odwiedzenia w dni powszednie od
godz. 6 do 7 wieczorem

Wiadomości potoczne

× Konferencja Duchowieństwa dek. płock. W środę 6 bm. w Wozniakach na plebani odbędzie się Konferencja Dekanałna Duchowieństwa dekanatu płockiego. Początek o godz. 11-ej. Na porządku obrad referat ks. prof. K. Starościckiego i sprawy bieżące.

× Przed „Tygodniem Miłosierdzia” w Płocku. Dziś o godz. 8 wieczorem w sali Domu Katolickiego przy ulicy Dobrzyńskiej 7 odbędzie się zebranie sekcji zbiorczych Komitetu „Tygodnia Miłosierdzia”. Organizacje i instytucje, które zgłosiły swój udział w akcji „Tygodnia”, proszone są o delegowanie swych członków, celem omówienia szczegółów zbiórki.

× Wieczornica ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W niedzielę dn. 3 b. m. o godz. 8 wieczorem na sali Domu Katolickiego przy ul. Dobrzyńskiej Nr. 7 odbędzie się wieczór ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, na który jak najserdeczniej zaprasza wszystkich jej czcicieli.
Zarząd „Domu Opieki”.

Ceny zboża i ziemniaków

W ubiegły piątek na Rynku zbożowym w Płocku płacono za 100 kg. pszenicy 31 zł. 50 gr., żyta 23 zł., owsa 20 zł., jęczmienia 22 zł., ziemniaków 3 zł. 20 gr.
Dowóz zboża mały. Tendencja słaba.

(Dokończenie ze strony 2-ej).

chowany, wyszyty perłami (około 42.000 perł). Była miłośnicza.

Znane nam są legendy o niej jak: „Złota stopka królowej”, która mówi o biednym murarzu; o synu kotlarza, który utonął — królowa zobaczywszy jego ciało na brzegu przykryła go swym płaszczem, chłopiec odzyskał przytomność. Przypisywano to jej łasce, jaką miała u Boga. Na tę pamiętkę cech kotlarzy przykrywa zmarłego czerwonym sukniem.

Dla chorych i ubogich była uszytkowana matka, wspomagała ich oddawała im osobiste usługi. To też do grobowca jej do dziś spieszą nieszczęśliwi i ubodzy. A w katedrze wawelskiej znajdujemy taki zapiszek „zmarła Jadwiga Królowa Polski, niezmordowana szczytka słowa Bożego, opiekunka kościoła, szermierka sprawiedliwości, słobienica wszelkich cnót, pokorna i serdeczna matka wszystkich sierot, która w swym czasie nie miała sobie równej w królewskim rodzie i dostojestwie w oczach ludzi i całego świata”.

Gdy więc rzucimy okiem wstecz, widzimy, że nasza działalność cha-

Co nas obecnie interesować powinno.

Uwagi przed Katolickim Kursem Społecznym w Płocku.

Ludzie, łącząc się w społeczne komórki rodziny i państwa od wieków, musieli posiadać pewien ustroj społeczny i gospodarczy, aby unormować swoje współżycie.

W wiekach średnich w większości państw europejskich ustroj ten miał wybitne cechy chrześcijańskie, oparty był na zasadach

sprawiedliwości i miłości

chrześcijańskiej.

Z czasem jednak, gdy odkryto nowe oświaty, wytworzyły się dla ludzkości nowe warunki i nowe możliwości gospodarcze, ustroj ten uległ przemianom powoli na kapitalistyczny, nie wprowadzający sprawiedliwego podziału dóbr doczesnych między ludzi.

Oparty na wolnej konkurencji bez żadnych ograniczeń (główna cecha kapitalizmu) dopuścił do nagromadzenia nadmiernych bogactw w jednych, małych liczebnie warstwach ludności z brzywdą dla pozostałych.

W państwach kapitalistycznych, owianych duchem niechrześcijańskim, zabrakło sprawiedliwości i miłości społecznej w sprawach materialnych. Zabrakło sprawiedliwości i miłości Bożej. Chrystusowej we wzajemnych ludzkich stosunkach, zapanował egoizm, pycha i niechęć uczucia i wywyższenia się za wszelką cenę.

Prywatny Nauczyciel-Pedagog.

udziela lekcji muzyki gry skrzypcowej zasadniczo, oraz przygotowanie do konserwatorium z przedmiotów: teoretycznych, instrumentów smyczkowych i fortepianu specjalnego włącznie. Dla osób mniej zdolnych, ze słabym słuchem wprowadziłem nowy system nauki przeze mnie racjonalnie zreformowany, którym wynoszę gry w przeciągu od 3 do 6 miesięcy.

Wiadomość: ul. Dobrzyńska Nr. 26.
lub w Administracji „Głosu Maz.”

S. Wiśniewski.

rytatywna nie jest jakimś nowym hasłem, rzucanym w szeregi pracujących pod sztandarem Akcji Katolickiej, ale że jest to nauka Chrystusa, która służyć dobrej sprawie, tworzyć dzieła pożyteczne, kształci ducha wiernych, którzy rozumieją, że jednoczy nas ruch Wiary i Odkupienia. Nieśmy więc pomoc biednym, nieszczęśliwym. Idźmy do nich w imię ludzkości, wazak nas z nimi człowiecze braterstwo skwa. Idźmy do nich z ciepłem polskiej duszy, idźmy z miłością chrześcijańską. Nie o łaskę chodzi, ni o jemużne odzeczpa, lecz o wielki bratni czyn, ludzki, obywatelski, katolicki.

A „Tydzień Miłosierdzia” to jedno z ogniw ogólnej pracy charytatywnej. Wierzymy, że i w tym roku szczerodroblwa ręka dobroczyńców nie poskapi swojej ofiary na ten cel szlachetny i w „Tygodniu Miłosierdzia” składać będą swe choćby najdrobniejsze ofiary z prawdziwą chrześcijańską gorliwością, pamiętając na słowa Chrystusa „cokolwiek będziecie uczynili jednemu z tych małych, mnieście uczynili”.

Helena Górkiewiczowa.

Poczęła więc ludzkość badać, jak ustroj społeczny powinien wyglądać, aby zapewnić wszystkim obywatelom możność zdobywania należących im dóbr materialnych i duchowych.

Po odejściu od Boga zaczęli nie którzy szukać rozwiązania zagadki bytu w ewolucji materii. Powstały różne teorie, oparte na materializmie, zaprzeczające istnienia Boga, jako istoty wyższej, przez którą wszystko, co jest, zostało stworzone i twierdzące, że nie nie istnieje po za materią, której części niepodzielne — atomy tworzą świat za pomocą ruchu. Atomy oddziałują się lub przyciągają i łącząc się przyjmują coraz to inne formy. Nawet przejawy rozumu życia duchowego teoria ta przypisuje ruchowi atomów.

Nie umiemy ci doktrynerzy jednak powiedzieć, kto stworzył te atomy, skąd się wzięły. Mówią, że atomy były zawsze i tylko wskutek coraz to nowego układu tworzą coraz to inne formy istot i istot. Nie mówią tylko, kto kieruje tym ruchem, nie da to pytanie żadnej odpowiedzi, gdyż musieliby wymówić słowo Bóg.

Nie wierzą wyznawcy teorii materialistycznej w istnienie duszy nieśmiertelnej i odpowiedzialnej za swoje czyny i twierdzą, że po śmierci atomy się rozpadają, następuje gnicie ciała i w ten sposób kończy się człowiek, a atomy, z których się składał, przyjmują nową formę.

Jak więc mogą materialści wymagać ofiarności, znoszenia trudności życia i cierpienia, jeśli nie wierzą, że spotka człowieka za nie nagroda, jak więc zapobiec mogą zanikowi poczucia moralności, odbierając ludziom wiarę, odbierając pociechę modlitwy.

Wcielona w życie teoria materialistyczna dała w Rosji pod rządami komunistycznymi otwartą walkę z Bogiem, odcłaniał nędzę materialnej mas,

krwawą pożogę terroru lub apatię i bezradną „biedność” życiową.

Jedynie ustroj społeczno-gospodarczy, oparty na odwiecznych prawach Bożych, zgodny z nauką Chrystusową, opartą na zasadach, ujętych w Encyklikach papieskich, doprowadzić może do odnowienia życia od samych podstaw, do uporządkowania wszystkich stosunków ludzkich przez powrót do czystych źródeł prawa Bożego, sprawiedliwości i miłości.

Ustroj taki wprawdzone być może jednak w życie drogą legalną przez odrodzenie dusz ludzkich, umocnienie w wierze katolickiej i przystosowanie do współżycia w tym ustroju.

Należy więc poznać zasady katolickie o prawie prywatnej własności, sprawiedliwym podziale dochodów społecznych, sprawie robotniczej itd.

Pracę nad poznaniem przez ogół katolików zasad społecznych, pracę nad wychowaniem odrodzonego społeczeństwa — podjęła Akcja Katolicka przez apostołstwo świeckich.

Jednym z przejawów tej pracy będzie kształtowanie zwartej i jednolitej opinii społecznej katolickiej na kursie w Płocku w dniach 9 i 10 października na temat: „Katolicka myśl społeczna”. Program tego kursu wypełnią referaty takich znawców społecznych zagadnień, jak ks. prof. Dr. M. Nowakowski z Warszawy, ks. red. Wł. Piwowarczyk z Krakowa, p. inż. Kłoczowski, p. prezes Żółtowski, ks. red. Kosibowicz i inni. K. J.

OFIARY.

Dla uczczenia pamięci ś.p. Kazimierza Betleja, por. W. P. 1 p. Legionów składają Rodzice i Siostra na sztandar pułkowy PAL w Płocku zł. 10,
na Obozy Harcerskie 122 Drużyny im. Kazimierza Betleja zł. 10.

Rozpoczyna się „Tydzień Szkoły Powszechnej”.

Uroczystości „Tygodnia Szkoły Powszechnej” w Płocku.

Jak wiadomo, w niedzielę 3 bm. rozpoczyna się w Polsce (a więc i u nas) doroczny „Tydzień Szkoły Powszechnej”, organizowany przez Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

W Płocku na rozpoczęcie „Tygodnia” w niedzielę, 3 bm. o godz. 12 odbędzie się zbiórka dzieci wszystkich płockich szkół powszechnych na Rynku Kanonicznym przed Płytą Poległych. Do zebranych dzieci wygłoszone zostanie tu odpowiednie przemówienie, po czym nastąpi przemarsz dzieci ulicami miasta. Udział w tym pochodzie weźmie kilka płockich orkiestr.

Komitet Obwodowy Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych, który organizuje te uroczystości, zaprasza na nie przedstawicieli płockich urzędów, instytucji, szkół średnich, organizacji społecznych oraz rodziców dzieci szkolnych.

Od rana do południa w tymże dniu na ulicach miasta odbędzie się zbiórka publiczna na zasilenie funduszu Towarzystwa Popierania Budowy Szkół. Sądzić należy, że społeczeństwo hojnie poprze ten szlachetny cel. Na budowę szkół powszechnych nie załajmy grosza. Z drobnych ofiar, ale solidarnie złożonych, wielkie dzieła powstają.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu Płockiego

PŁOCK, Plac Marsz. Piłsudskiego Nr. 2, Tel. 10-43.

Od wkładów i lokat płaci do 5% i daje wkładcom absolutne bezpieczeństwo, gdyż za Kasę ręczy Wydział Powiatowy całym swoim majątkiem i dochodami. Korzysta z przywileju, że oszczędności nie podlegają aresztom.

Przyjmuje oszczędności od 1 zł., a na karty oszczędnościowe już od 5 groszy.

Udziela kredytu, zaleca wszelkie czynności bankowe. Przyjmuje wpłaty za prąd na r.k. Dyrekcji Elektrowni i Wodociągów Miejskich w Płocku.

Biuro KKO. czynne od g. 9 do 14, w soboty do g. 13.



Kto
w Henko
wieczorem
bieliznę namoczy,

temu
rano
pranie
łatwo się potoczy

Wyrób Polskiej Spółki Akcyjnej „PERSIL” w Bydgoszczy

HALLADIN, GORSKI I S-ka

Płock, ul. Kościuszki Nr. 4, tel. 13-10 i 13-11

Przedstawicielstwo samochodów „POLSKI FIAT”

poleca samochody osobowe, ciężarowe różnych typów i na dogodnych warunkach kredytowych. Ceny ściśle fabryczne.

Na aparytury i detale, części zamienne do samochodów Forda, Chevroleta, Fiata, składowe: i innych, akcesoria samochodowe, oleje i smary. Ceny konkurencyjne.

Zastępstwo wszechświatowych marek angielskich motocykli: **Royal Eefield, Norton A. J. S.**

Ceny od zł. 1625. Dogodne warunki płatności

Piece Elektryczno-wodne

Inż. A. Michalskiego grzeją powietrze w pomieszczeniach nie dając czadu, właściwego wszystkim dotychczasowym piecom elektrycznym, oprócz tego posiadają i tę zaletę, że przez dłuższy czas po odłączeniu od źródła prądu elektrycznego utrzymują ciepło.

Piece Elektryczno-wodne

Inż. A. Michalskiego dają gorącą wodę do wszelkiego użytku domowego i kąpiel (umywalki, prysznic, wanny).

Kuchnie i piekarniki

Inż. A. Michalskiego są tańsze od innych i praktyczne w użyciu

Piece i kuchnie

Inż. A. Michalskiego są tanie, wygodne, zajmują mało miejsca i można je dowolnie przestawiać.

Obejrzeć i wypróbować można codziennie w sklepie

Płockiego Biura Technicznego

z artykułami elektrycznymi w Płocku, ul. Tumska 12.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW

Polskiej Linii Samochodowej S. A.

Z PŁOCKA	godz. odjazdu	DO PŁOCKA	godz. odjazdu
do Warszawy	5.30, 15.17	z Warszawy	7, 18, 20
do Ciechanowa	16 ⁰⁰	z Ciechanowa	6
do Siepca	8 ⁰⁰	z Siepca	7 ⁴⁰ , 11 ³⁰
przez Sierpc		z Żuromina	6 ³⁰
do Żuromina	16 ⁰⁰	z Wyszogrodu	
przez Bulkowo		przez Bulkowo	7
do Wyszogrodu	16	z Raciąża	
przez Drobin		przez Drobin	7
do Raciąża	18	z Brudzenia	6 ⁴⁰
do Brudzenia	17		

Stacja autobusowa w Płocku: Tumska 4, tel. 15-72.

Stacja autobusowa w Warszawie: Plac Broni, tel. 11-70-35.

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 groszy, w tekście 30 gr. na stronie ostatniej 15 gr. w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrolog od wiersza m/m. 20 gr. w tekście 15 gr. Prenumerata miesięczna z przesyłką do domu 250 zł.

Redakcja i Administracja: Płock, ul. P. O. W. 13, skr. p. 95, tel. 10-47. P. K. O. Nr. 63-033. Redakcja przyjmuje od 11 — 12 i od 4 — 5 pop.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Śledzianowski.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca i Redaktor: Michał Nlemb.

Odbito w drukarni f. „B-cia Detrychowic” w Płocku.

Ogłoszenia drobne.

Drob-Dz czynne kupuję porządku 15.X br. za gotówkę w Gdyni wszelką dziczyznę oraz bity drob. Dla nawiązania stosunków handlowych proszę o zgłoszenie ofert i propozycji do Admia „Głosu Mazowieckiego” „Drob-dzyczyna”.

Kubie niedrogo salonik w dobrym stanie. Wiadomość w Adm. „Głosu”.

Okazja Szczeniński Foksforteryer Agielskie do nabycia. Wiadomość: P.O.W. 45.

Zgubiono w Płocku ciemną kurtkę IV kl. 39 Lotni Państwowej Nr. 113524 C.

Piękne rasowe sześciotygodniowe jawniki do sprzedania. Wiadomość u kasjerki w księgarni „B-cia Detrychowic”.

Zgubiono świadectwo szkolne z roku 1929-30, wystawione na imię Ryszarda Niedzielskiego, ur. dn. 11.III.1913 r. (szkoła 7 oddz.).

Przyjechał do Płocka i rozbił namioty przy ul. Tumskiej

CYRK „EMPIRE” I ZWIERZYNIEC

dyr. ZRODOWSKICH.

Jedynie polskie przedsiębiorstwo widowiskowe.

W programie: konno-jezdky, akrobaci, zonglerzy, komicy, napowietrzni gimnastycy, siłacze, kłowni itd. Tresura koni i zwierząt domowych. Interesujący zwierzynek oglądać można od g. 10—20.

Przedstawienia codziennie o godz. 8 wiecz.

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiam P.T. Klientę, że wprowadziłem przy moim

Zakładzie Kuśnierskim

w Płocku przy ul. POW 18 (dawniej Sienkiewicza 37-a)

dział Krawiectwa Damskiego

pod kierownictwem sił kwalifikowanych wykonuje palta, kostiumy e. t. c.

Polecając się łaskawym względem z poważaniem

Jan Janoszek

Rejonowa sprzedaż samochodów

na powiaty: włocławski, niezawski, lipnowski, kutnowski, płocki i rypiński

firma „Autoskład” M. Rembieliński

WŁOCŁAWEK, Plac Wolności 20, telefon 1454.

Samochody DKW i W

DKW — 4-osobowy, szybkość 100 km. na godz.

Zużycie benzyny 6 1/4 litra na 100 km. **zł. 4.850**

LIMUZyna LUB KABRIOLET

SAMOCHÓD DKW ze względu na mały koszt eksploatacji dostępny dla wszystkich.

WANDERER wysokiej klasy samochód 5-cio osobowy. Szybkość 120 kilometrów na godz. **zł. 9.800**

Zużycie benzyny 11 litrów na 100 km.

Skład części zam. do wszystkich typów samochodów. Warsztaty i stacja obsługi.

Informacje na Płock: Tel. 12-28.